



**RADA POWIATU
W KĘTRZYNI**

- PROJEKT -

Protokół Nr XXXVI z sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Kętrzynie 19 września 2016 roku, godz. 15.00

O godz. 15.00 w Sali Kominkowej Starostwa Powiatowego w Kętrzynie Przewodniczący Rady Powiatu w Kętrzynie Łukasz Wiśniewski otworzył XXXVI sesję nadzwyczajną Rady Powiatu w V kadencji zwołaną na wniosek Radnych Powiatu Kętrzyńskiego. (zał. nr 1)

Ustawowy skład Rady Powiatu w Kętrzynie stanowi 19 radnych, podczas otwarcia nieobecny radny Jarosław Pieniak, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2

PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD

Przechodząc do obrad Rady Powiatu w Kętrzynie, Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad, po czym przedstawił zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji Rady Powiatu w Kętrzynie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad – zgłaszanie wniosków w sprawie jego zmian.
3. Omówienie sytuacji bezpieczeństwa mieszkańców Korsz i okolic w związku z potencjalnym zagrożeniem wód podziemnych stanowiących źródło zbiorowego zaopatrzenia ludności miasta Korsz i okolicznych miejscowości tj. ok 5 000 mieszkańców powiatu kętrzyńskiego, po przedstawieniu sytuacji przez przedstawiciela Komitetu na Rzecz Ochrony Środowiska i Zdrowia Mieszkańców Miasta Korsze.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Wnioski i oświadczenia radnych.
6. Zamknięcie sesji Rady Powiatu w Kętrzynie.

Radna Alina Janiszewska zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku Apelu Rady Powiatu w Kętrzynie do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w sprawie cofnięcie pozwolenia zintegrowanego dla ZAP Sznajder Batterien S.A. Oddział Produkcyjny w Korszach przy ulicy Wojska Polskiego na prowadzenie instalacji do wtórnego wytopu metali nieżelaznych lub ich stopów, w tym oczyszczania lub przetwarzania metali z odzysku, o zdolności produkcyjnej powyżej 4 ton wytopu na dobę dla ołowiu lub kadmu lub powyżej 20 ton wytopu na dobę dla pozostałych metali jako pkt 4.

Wnioskodawcy wyrazili zgodę na wprowadzenie tej zmiany do porządku.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie powyższy wniosek, który został 17 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się” przyjęty.

Ad. pkt 3

OMÓWIENIE SYTUACJI BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW KORSZ I OKOLIC

W trakcie realizacji punktu obrady opuścili radni: Sławomir Jarosik i Dariusz Popławski.

Na wstępie Pan Henryk Rechinbach w imieniu mieszkańców Korsz oraz Komitetu na rzecz Ochrony Środowiska i Zdrowia Mieszkańców miasta Korsze podziękował radnej Alinie Janiszewskiej i grupie radnych z PSL za inicjatywę sesji nadzwyczajnej.

Następnie przedstawił sytuację, jaka obecnie panuje. Poinformował, że Komitet w maju tego roku wystąpił do Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej o ocenę sytuacji bezpieczeństwa zbiornika wodnego w okolicach Korsz, a w szczególności obszaru ujęcia wody pitnej dla mieszkańców. Po zbadaniu obszaru Prezes wystosował pismo (załącznik do apelu), w którym informuje, że po przeprowadzonej wizji lokalnej wraz z badaniami jakości wód oraz po przeanalizowaniu materiałów archiwalnych można stwierdzić, iż wody podziemne w przedmiotowym rejonie nie są zagrożone działalnością zakładu firmy ZAP Sznajder Batterien S.A. niezależnie od jakości zastosowanych zabezpieczeń.

Pan Henryk Rechinbach przetoczył również fragment pisma Państwowego Instytutu Geologicznego (załącznik do apelu), który mówi o tym, że na podstawie wizji terenowej oraz analizy dostępnych materiałów kartograficznych, archiwalnych oraz danych otworowych, stwierdzono, co następuje: „Potencjalne zagrożenie może mieć miejsce w przypadku wystąpienia sytuacji awaryjnej na terenie zakładu i może dotyczyć pobliskiego ujęcia wód podziemnych dla celów zbiorowego zaopatrzenia ludności miasta Korsze w wodę. Należy zauważyć, że ołów jest pierwiastkiem słabo migrującym w środowisku gruntowo-wodnym, jednakże w wyniku znacznego obniżenia pH środowiska (na terenie zakładu odzyskiwany jest elektrolit a akumulatorów) jego migracja może się znacznie zintensyfikować. Niebezpieczeństwa takiego nie można wykluczyć ze względu na charakter działalności gospodarczej prowadzonej na terenie zakładu. Na jakość ujmowanych wód podziemnych mogą wpływać również związki arsenu, które mogą być potencjalnie emitowane do środowiska w związku z prowadzoną działalnością (przetop metali niezależnych). W bezpośrednim otoczeniu pracującego ujęcia, ze względu na depresję wywoływaną eksploatacją, możliwa jest bezpośrednia infiltracja zanieczyszczeń. Ewentualne zanieczyszczenia infiltrujące w strefie ujęcia zostaną jednak wypompowane i nie będą stanowić zagrożenia dla jakości wód poza jego obszarem.” Następnie Pan Henryk Rechinbach stwierdził, że jedno wyklucza drugie, została potwierdzona nieprawda w dokumentach.

Pan Henryk Rechinbach stwierdził, że zakład ZAP Sznajder Batterien S.A. jest szczególnie awaryjny i niebezpieczny, gdyż jest to huta. Ponadto wielu ludzi tam pracujących, nie ma odpowiednich kwalifikacji, aby wykonywać taki zawód.

Poinformował, że pracownik Instytutu Geologicznego powiedział, że nie dość, że woda może być zanieczyszczona przez glebę, to jeszcze większe niebezpieczeństwo stanowi uzdatnianie wody. Pan Henryk Rechinbach poinformował, że stacja uzdatniania wody nie ma możliwości filtrowania, oczyszczania wody z arsenu. Natomiast mieszkańcy Korsz piją tę wodę. Dodał, że dochodzą do niego informacje, że powiat kętrzyński prawdopodobnie jest jedną z największych zachorowalności i umieralności na raka, a miasto Korsze w tym przoduje.

Następnie przedstawił schemat ujęcia wód podziemnych – studni głębinowej. (zał. nr 3) Odnosił się do rzeki Korszynianki, która jest zasilana wodami gruntowymi, tak samo jak studnie lokalne.

Następnie pokazał zdjęcia (zał. nr 4) ukazujące sposób gromadzenia odpadów w sąsiedztwie ujęcia wody pitnej. Na koniec pokazał zdjęcie z sierpnia bieżącego roku przedstawiające drzewo (zał. nr 5), które, jak twierdzi, jeszcze w sierpniu ubiegłego roku miało liście, natomiast w tym roku nie ma żadnych. Kończąc Pan Henryk Rechinbach stwierdził, że to drzewo jest symbolem działalności

zakładu, obojętności instytucji państwowych, które już dawno powinny zareagować i wstrzymać funkcjonowanie zakładu.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i przypomniał, że Rada Powiatu w Kętrzynie podejmowała już uchwałę w sprawie wniosku o zamknięcie Zakładu ZAP Sznajder Batterien S.A w czerwcu 2016 r. (załącznik do apelu), która była skierowana do szeregu instytucji. Poinformował, że odpowiedzi udzieliły trzy organy: Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny (zał. nr 6,7,8). W związku z tym, iż pisma te zostały wysłane radnym w okresie międzysesyjnym, Przewodniczący Rady stwierdził, że nie widzi potrzeby ich odczytania.

Następnie przetoczył konkluzję pisma Marszałka: „W związku z wniesionymi odwołaniami od decyzji Marszałka z dnia 22 lipca 2015 r. sprawę rozpatrywał Minister Środowiska, który decyzją z dnia 22 października 2015 r., znak: DOŚwoa-285-84/84/3/2/3/15/DS. utrzymał w mocy ww. decyzję Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Decyzja Ministra Środowiska jest decyzją ostateczną, na którą przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Z posiadanych przez tut. Organ informacji wynika, że przedmiotowa skarga została wniesiona”.

Pan Henryk Rechinbach poprosił o zabranie głosu Pani Zofii Ludkiewicz, która, jak poinformował, jest stroną w tej sprawie. Pani Zofia Ludkiewicz poinformowała, że 6 października br. odbędzie się rozprawa sądowa w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Dodała, że warunki zabudowy, decyzja środowiskowa, pozwolenie zintegrowane – wszystkie dokumenty są w sądach i wszystkie decyzje są w toku.

Radna Aneta Pietrzyk-Hornicka zapytała, czy mieszkańcy są informowani o awariach na terenie zakładu. Pani Zofia Ludkiewicz poinformowała, że mieszka w odległości 50 m od zakładu i w ostatni czwartek słyszała wybuch, dodała, że leciał wtedy dym z zakładu. Ponadto od tego dnia jest chora, tak jak jej cała rodzina, wszyscy mają podrażnione oczy, gardła. Poinformowała, że dzieje się tak od powstania zakładu.

Przewodniczący Rady zapytał czy w związku z wybuchem zostały powiadomione służby. Pani Zofia Ludkiewicz poinformowała, że mieszkańcy dzwoniли do sanepidu, który odsyła do WIOŚ. Natomiast WIOŚ odsyła do sanepidu.

Radna Aneta Pietrzyk-Hornicka zapytała Starostę o to, co w tej sprawie może zrobić starostwo. Starosta odnosząc się do Komisji Bezpieczeństwa poinformował, że temat dotyczący funkcjonowania zakładu był poruszany kilkakrotnie na posiedzeniach. Natomiast odnośnie wydarzeń, o których mówiła mieszkanka Korsz, nic mu nie wiadomo. Dodał, że jeśli chodzi o główne sprawy wokół zakładu ZAP Sznajder Batterien S.A. to są dwie instytucje, które są władne i mają największe narzędzie do tego, żeby cokolwiek zrobić w tej sprawie, tj. Marszałek Województwa i WIOŚ.

Pan Henryk Rechinbach zacytował fragment pisma GIOŚ z dnia 26 sierpnia br. (zał. nr 9): „Specyfika prowadzonej przez ZAP SZNAJDER BATTERIEN działalności polegającej na zbieraniu i przetwarzaniu zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych oraz produkcji ołowiu wiąże się z emisją do powietrza zanieczyszczeń w postaci gazów i pyłów. W wyniku funkcjonowania instalacji do wytopu ołowiu mogą występować specyficzne zapachy, wynikające z emisji do powietrza m.in. takich zanieczyszczeń, jak siarkowodór.” Następnie stwierdził, że nie wie jak to skomentować. Przypomniał, że jeszcze nie tak dawno nie było mowy o tym, że zakład emituje jakieś pyły, zanieczyszczenia i zapachy. Dodał, że Burmistrz Korsz pisał, że zakład nie może wychodzić ze swoją uciążliwością poza granice, do których posiada tytuł prawny. Następnie poinformował, że siarkowodór jest to silnie trujący gaz. Dodał, że nawet najmniejsze dawkowanie takiej trucizny codziennie powoduje, że po jakimś czasie następują różne schorzenia, m.in. podrażnienie i utrata wzroku. Poinformował, że wielu mieszkańców Korsz uskarża się na dolegliwości związane z oczami. Pan Henryk Rechinach dodał, że w przetoczonym piśmie GIOŚ jest napisane, że w 2011 roku Zakład

ZAP Sznajder Batterien S.A. nie dopełnił ustawowego obowiązku wynikającego art. 76 związany ze zgłoszeniem rozpoczęcia swojej działalności.

Pan Henryk Rechinbach powiedział, że od trzech lat mieszkańcy Korsz zadają wszystkim instytucjom związanych z nadzorem budowlanym i tym, które wydały pozwolenie na budowę pytanie czy projekt sporządzony na budowę tego zakładu został wykonany zgodnie z warunkami zabudowy, jakie wydał Burmistrz Korsz w 2007 r. i do tej pory nie otrzymali odpowiedzi. Następnie z tym pytaniem wystąpił do Starosty. Starosta na wstępie powiedział, że wpłynęło do urzędu pismo Pani Zofii Ludkiewicz, na które przygotowywana jest odpowiedź. Następnie poinformował, że wystosował pismo m.in. do Wojewódzkie Inspektora Nadzoru Budowlanego o sprawdzenie, kontrolę i wyjaśnienie wszystkiego. Natomiast stanowisko WINB jest takie, że Inspektor to jakby sankcjonuje.

Pan Henryk Rechinbach zapytał, dlaczego Starosta odsyła do instytucji spoza urzędu. Stwierdził, że jeżeli ktoś występuje z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę, to musi przedłożyć projekt, a integralną częścią projektu są warunki zabudowy, wyciąg z planu zagospodarowania przestrzennego, jeśli taki jest, oraz inne dokumenty, które służą do tego, aby wydział architektoniczny Starostwa przygotował dokumenty o zatwierdzeniu projektu i wydaniu pozwolenia na budowę. Pan Henryk Rechinbach zdziwił się, że w takiej sytuacji Starosta nie zwraca się do swojego wydziału.

Starosta powiedział, że wystąpił do WINB, gdyż jest to instytucja kontrolna, nadrzędna, która ma prawo skontrolować wszystko i wydać odpowiednie postanowienie. WINB przeprowadził kontrolę i potwierdził wszystkie sprawy związane z pozwoleniem na budowę i z warunkami zabudowy.

Głos zabrała Pani Zofia Ludkiewicz, która stwierdziła, że kontrola nie obejmowała tego pytania: czy pozwolenie na budowę jest zgodne z warunkami zabudowy. Następnie poprosiła o odpowiedź na nie. Starosta zaprosił do siebie na rozmowę, gdzie przedstawi wszystkie dokumenty w tej sprawie.

Pan Henryk Rechinbach powiedział, że jest zdziwiony, gdyż jego zdaniem to wygląda tak, jakby nie było wydziału architektonicznego, który przygotowuje i sprawdza dokumenty w celu sprawdzenia projektu i wydania pozwoleń na budowę. Dodał, że w styczniu br. przedstawił radnym pełną dokumentację w sprawie. Zapytał, jak można uznać, że projekt został wykonany zgodnie z warunkami zabudowy, jeżeli projekt obejmuje w zabudowę działkę nr 20/38, dla której Burmistrz Korsz w ogóle nie wydał warunków zabudowy, nie mówiąc już o tym, że wybudowano obiekty na które w ogóle nie wydano warunków zabudowy. Następnie Pan Henryk Rechinbach powiedział, że pytanie to zada Pani Premier w Warszawie. Przedstawił ponownie plan satelitarny zakładu. (zał. nr 10)

Głos zabrała radna Dagmara Iwaniuk pytając Panią Zofię Rudkiewicz o to, kiedy wystosowała pismo do Starosty. Pani poinformowała, że ponad miesiąc temu wystosowała pismo do PINB, który odesłał ją do Starosty, tak więc czeka teraz na odpowiedź od Starosty. Dodała, że na rozprawach sądowych sędziowie dziwią się i twierdzą, że te sprawy powinny być załatwiane na miejscu.

Radna Alina Janiszewska zapytała Starotę czy od momentu podjęcia uchwały przez Radę Powiatu, Zarząd Powiatu podjął jakieś działania w trosce o bezpieczeństwo i czy były prowadzone rozmowy na wyższych szczeblach. Odniosła się do wcześniejszych wypowiedzi radnego Waldemara Kuczyńskiego, który informował, że planowane są rozmowy z Wojewodą. Starosta poinformował, że były rozmowy z Wojewodą Warmińsko-Mazurskim, ale nieformalne. Ponadto Zarząd Powiatu czekał na stanowiska organów, do których uchwała została skierowana. Dodał, że stanowiska, które wypłynęły są dość jednoznaczne, jeśli chodzi o wszystkie sprawy zaszłe. Powiedział, że to co podnosi dziś Pan Henryk Rechinbach te kwestie pewnych zagrożeń i elementów, które mogą się zdarzyć.

Głos zabrał radny Zbigniew Homza pytając Pana Henryka Rechinbacha o to, czy jest prowadzona statystyka zachorowalności na choroby płuc, oczu, nowotwory, stężenia ołowiu we krwi – czy jest to monitorowane. Dodał, że jest to bardzo istotne. Pan Henryk Rechinbach powiedział, że czuje niepokój w kwestii sytuacji, w której znaleźli się mieszkańcy Kosz. Stwierdził, że woda to jest

jedna sprawa, natomiast drugą sprawą jest tzw. pylenie wtórne. Poinformował, że była próba policzenia, jaka jest zachorowalność. Jednakże Komitet nie jest upoważniony do publikowania tych informacji, gdyż ktoś mógłby posądzić, że wywoływana jest panika. Dodał, że jest bardzo prosty mechanizm: Komitet zwróci się do Wojewoda Warmińsko-Mazurski, pod który podlega centrum zdrowia publicznego, o te informacje. Pan Henryk Rechinbach stwierdził, że mieszkańcy żyją teraz na przysłowiowej bombie. Dodał, że nie dawno Rada Powiatu podejmowała uchwałę w sprawie przyjęcia programu ochrony środowiska. Z dyskusji prowadzonej przy przyjęciu programu wynikało, że zakładu, który może znacząco oddziaływać na środowisko – ZAP Sznajder Batterien S.A., nie ma. Dodał, że na ostatniej sesji Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego przyjął program ochrony środowiska do 2020 r. gdzie również nie znalazł się zakład ZAP Sznajder Batterien S.A. Stwierdził, że jest to poważny problem, skoro w tak poważnych programach nie ujawnia się zakładu mogącego znacząco oddziaływać na środowisko. Dodał, że wśród lekarzy, firm ubezpieczeniowych, nawet w sądzie, krąży informacja, że powiat kętrzyński ma największą zachorowalność w województwie warmińsko-mazurskim na nowotwory. Natomiast na ile to jest prawdziwe – trzeba to sprawdzić. Następnie Pan Henryk Rechinbach poinformował, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zapłacił 592.000 zł na remont i modernizację budynku warsztatowego na sprawy socjalno-biurowe bez pozwolenia na budowę, bez uzgodnień branżowych i bez zgody na użytkowanie. Natomiast Marszałek Województwa wydał pozwolenie zintegrowane na inną technologię i na inną instalację, niż tą, która jest w pozwoleniu na budowę.

Do dyskusji dołączyła mieszkanka Korsz, która powiedziała, że mieszkańcy piszą po instytucjach różne zapytania, skargi, wnioski, nie dostając konkretnych odpowiedzi. Stwierdziła, że dlatego tak się dzieje, gdyż na te pytania odpowiadają ci sami ludzie, którzy podjęli błędne decyzje i nie chcą się teraz do tego przyznać. Na koniec stwierdziła, że to wszystkie sprawy można załatwić na miejscu.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, odnosząc się do zmiany opinii politycznych na wyższych szczeblach, zapytał czy nowa władza coś pomogła. Dodał, że pamięta, że mieszkańcy Korsz byli w Sejmie, gdzie kilku posłów obiecywało pomoc. Pan Henryk Rechinbach powiedział, że na spotkaniu Minister Mazurek wyraźnie mówił, że są dokumenty świadczące o podejrzeniu sprzeniewierzenia środków unijnych, natomiast później odpowiadał, że jest wszystko w porządku. Dodał, że zada pytanie Panu Ministrze co takiego się stało, że zmienił zdanie.

W związku z brakiem kolejnych głosów Przewodniczący Rady zamknął dyskusję.

Ad. pkt 4

PODJĘCIE APELU RADY POWIATU W KĘTRZYNI

Obrady opuściła radna Alicja Kamińska. Obecnych 15 radnych.

Przewodniczący Rady poprosił mecenas Agnieszkę Jakubowską o sprawdzenie podstawy prawnej apelu.

Radny Andrzej Sobczak zwrócił uwagę na fakt, iż do pism, które mają być załączone do apelu, powinny być dopisane znaki tych pism i daty.

Przewodniczący Rady zarządził 10-minutową przerwę celem sprawdzenia apelu pod kątem prawnym.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady podał poprawki do apelu:

1. zmiana podstawy prawnej ustawy o samorządzie powiatowym – powinien być tj. z 2016 r., poz. 814;

- zmiana podstawy prawnej statutu – powinien być § 10 ust. 5 pkt. 4;
- zmiana w podstawie prawnej zapisu „Rada Powiatu wnosi, co następuje” na zapis „uchwała się, co następuje”;
- w § 1 ust. 1 uchwały dokonać poprawy numeracji uchwały na cyfry rzymskie, zapis „Marszałka Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego” zamienić na „Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego”;
- w § 1 ust. 2 zapis „Jako uzasadnienie Apelu stanowią:” zamienić na zapis „Uzasadnienie apelu stanowią:”, dopisać do pism znaki i daty, zapis „jako załączniki” zamienić na zapis „które stanowią załączniki do apelu”.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby przegłosować blokiem zgłoszone poprawki do apelu. Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie 15 głosami „za”.

Następnie Przewodniczący Rady poddał od głosowanie **Apel do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w sprawie cofnięcie pozwolenia zintegrowanego dla ZAP Sznajder Batterien S.A. Oddziału Produkcyjny w Korszach przy ulicy Wojska Polskiego na prowadzenie instalacji do wtórnego wytopu metali nieżelaznych lub ich stopów, w tym oczyszczania lub przetwarzania metali z odzysku, o zdolności produkcyjnej powyżej 4 ton wytopu na dobę dla ołowiu lub kadmu lub powyżej 20 ton wytopu na dobę dla pozostałych metali (zał. nr 11) wraz z przyjętymi poprawkami, który został 13 głosami „za” podjęty. 2 osoby nie brały udziału w głosowaniu.**

Ad. pkt 5

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Brak interpelacji i zapytań.

Ad. pkt 6

WNIOSKI I OŚWIADCZENIA RADNYCH

Głos zabrał Pan Henryk Rechinbach dziękując wszystkim radnym za podjęcie apelu i wyrażając nadzieję, że apel dotrze do władz. Poprosił Starostę o przeglądnięcie warunków zabudowy i projektu.

Ad. pkt 7.

ZAKOŃCZENIE XXXVI SESJI NADZWYCZAJNEJ RADY POWIATU W KĘTRZYNIE

W wyniku wyczerpania porządku dziennego Przewodniczący Rady zamknął XXXVI sesję nadzwyczajną Rady Powiatu w Kętrzynie o godzinie 16.35.

Protokolowała:


Dagmara Ambrosewicz